

Sygn. akt IV Ca 569/13

Sygn. akt IV Cz 683/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **Andrzej Jastrzębski** (spr)

Sędziowie SO: **Mariusz Struski, Mariola Watemborska**

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 roku w Słupsku na rozprawie sprawy z powództwa J. B., J. Ś. (1), T. Ś. (1), J. Ś. (2), B. Ś., M. B., B. W., i P. Ś.

przeciwko A. B.

o unieważnienie aktu notarialnego

na skutek apelacji i zażalenia powoda J. Ś. (2) od wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 218/05

1. oddala apelację,

2. oddala zażalenie,

3. zasądza od powoda J. Ś. (2) na rzecz pozwanej A. B. kwotę 1500 zł (jeden tysiąc pięćset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym.

IV Ca 569/13

IV Cz 683/13

UZASADNIENIE

Powódka **J. Ś. (3)** wniosła o unieważnienie umowy darowizny mieszkania z dnia (...), sporządzonej w formie aktu notarialnego, nr. Rep A (...), przez asesora notarialnego R. R., zastępcę M. J. – notariusza w S.. Nadto, wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że przy sporządzeniu aktu notarialnego znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nie miała bowiem świadomości, że rozporządza swoją własnością, ponieważ była analfabatką w podeszłym wieku, a ponadto obdarowana wprowadziła ją w błąd oświadczając, iż chodzi o jej meldunek w zamian za opiekę.

Pozwana **A. B.** ostatecznie wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wyjaśniła, że sporne mieszkanie zostało jej darowane na mocy ustaleń zawartych między powódką, a jej rodzicami, na podstawie których wykupili oni w imieniu J. Ś. (3) mieszkanie, a J. Ś. (3) zobowiązała się przekazać własność mieszkania pozwanej, co nastąpiło umową darowizny w dniu (...) Pozwana podniosła, że podczas sporządzania aktu notarialnego J. Ś. (3) znajdowała się w stanie pełnej świadomości i zdawała sobie sprawę z faktu przenoszenia własności lokalu mieszkalnego na rzecz pozwanej, zaś

wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie wynika z działania syna powódki – J. Ś. (2), który dążył do ustanowienia własności spornego lokalu na swoją rzecz.

Wyrokiem z dnia 24.02.2004r. Sąd Rejonowy w Słupsku ustalił, iż umowa darowizny i ustanowienia służebności osobistej mieszkania zawarta w dniu (...) w Kancelarii Notarialnej w S. przy Al. (...), pomiędzy J. Ś. (3) i A. Ś. (aktualnie B.), Rep. A nr (...) jest nieważna, a także zasądził od pozwanej A. B. na rzecz powódki J. Ś. (3) kwotę (...)zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Słupsku kwotę (...)zł tytułem brakującej części wpisu, którego powódka nie miała obowiązku uiścić.

Orzekając nieważność umowy darowizny, Sąd oparł się w szczególności na opiniach biegłych psychiatrów K. K. i S. S., którzy dokonali badania powódki, stwierdzając u niej (...), polegający na (...), który w ocenie wykluczał możliwość świadomego i swobodnego złożenia oświadczenia woli przez powódkę w dniu (...)

Powyższe rozstrzygnięcie apelacją w całości zaskarżyła pozwana A. B., wnosząc w pierwszym rzędzie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wskutek instancyjnego rozpoznania apelacji pozwanej Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z dnia (...), wydanym w sprawie IV Ca 276/04, uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Słupsku do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy zważył, iż podzielić należało zasadność zarzutów pozwanej, co do braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd I instancji istotnych okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, zachodziła sprzeczność opinii biegłych psychiatrów z faktycznymi okolicznościami sprawy, gdyż biegli oparli się w swoich opiniach na orzeczeniach lekarskich sporządzonych na potrzeby organu rentowego w (...), a tymczasem ze zgromadzonego materiału wynikało, iż powódka samodzielnie funkcjonowała w życiu codziennym.

Sąd Okręgowy podzielił także zasadność zarzutów apelacji, co do pominięcia dowodu z przesłuchania stron, w tym przede wszystkim strony powodowej. Sąd I instancji nie rozpoznał wniosku o przesłuchanie powódki zgłoszonego w toku procesu. Tymczasem próba nawiązania kontaktu z powódką była koniecznością w sytuacji, w której powódka negowała prawidłowość swojego oświadczenia woli.

Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, doprowadziły do nierozpoznania istoty sprawy i spowodowały konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Słupsku do ponownego rozpoznania z zaleceniem przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu psychiatrii i z przesłuchania stron.

Powódka J. Ś. (3) zmarła w dniu (...). Z tego też względu Sąd Rejonowy w Słupsku zawiesił postępowanie, stosownie do treści art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.

Postanowieniem, wydanym w sprawie (...)Sąd Rejonowy w Słupsku stwierdził, że spadek po zmarłej J. Ś. (3) nabyli: J. Ś. (2), T. Ś. (1), T. Ś. (2), J. Ś. (1) i J. B., w 1/5 części każdy.

T. Ś. (2) zmarł w dniu (...).

Ostatecznie Sąd Rejonowy w Słupsku prowadził sprawę z udziałem spadkobierców J. Ś. (3): J. B., J. Ś. (1), T. Ś. (1), J. Ś. (2) i spadkobierców T. Ś. (2): B. Ś., M. B., B. W. i P. Ś..

Powodowie: P. Ś., B. Ś., B. W., M. B. i J. B. cofnęli powództwo i zrzekli się roszczenia. Natomiast powód J. Ś. (2) oparł powództwo wytoczone przez J. Ś. (3), wyraził zgodę na cofnięcie pozwu przez pozostałych współuczestników, lecz nie wyraził zgody na zrzeczenie się przez nich roszczenia. Wniósł jednocześnie o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu

solidarnie na rzecz współuczestników jednolitych popierających powództwo, ewentualnie na rzecz J. Ś. (2), o ile będzie występował samodzielnie, oraz o umorzenie postępowania w stosunku do współuczestników, którzy skutecznie cofnęli pozew.

Pozwana A. B. podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od uczestników postępowania popierających powództwo solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia (...). Sąd Rejonowy w Słupsku powództwo oddalił (pkt 1), zasądził od powoda J. Ś. (2) na rzecz pozwanej A. B. kwotę (...)zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2), nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku kwotę (...)zł tytułem nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia Instytutów oraz opłaty od apelacji, od której pozwana była zwolniona (pkt 3), nadto postanowił nie obciążać pozostałych powodów kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich faktów.

J. Ś. (3) nabyła prawo własności lokalu nr (...) położonego w S. przy ul. (...) w październiku (...) roku, a w dniu (...). darowała ów lokal A. Ś. (obecnie B.), która ustanowiła na nabytym lokalu mieszkalnym nieodpłatną i dożywotnią służebność osobistą mieszkania na rzecz J. Ś. (3).

W dniu (...). (...) w S. uznała J. Ś. (3) za (...) i zaliczyła ją do (...)z ogólnego stanu zdrowia.

W dniu (...). (...) w S. ponownie zaliczyła J. Ś. (3) do (...). W uzasadnieniu komisja wskazała, że stwierdzone (...)doprowadziły do powstania tzw. bezradności.

Następnie Sąd Rejonowy ustalił, że od (...) roku, aż do śmierci, J. Ś. (3) sama mieszkała w przedmiotowym lokalu mieszkalnym. Była samodzielna, a gospodarstwo domowe utrzymywała z pomocą rodziny. Sama przyrządzała sobie posiłki, sprzątała mieszkanie i robiła drobne zakupy. Poruszała się pieszo w mieście, odwiedzając rodzinę w K. i na ul. (...) w S.. Sama chodziła do kościoła. Poruszała się również komunikacją miejską. W okresie, w którym zawarto umowę, J. Ś. (3) nie miała kłopotów z pamięcią. J. Ś. (3) była jednak całkowitą analfabatką i nie potrafiła pisać, ani czytać. Umiała jedynie złożyć swój podpis (...).

J. Ś. (3) zawierając w dniu(...) umowę darowizny lokalu mieszkalnego na rzecz A. Ś., nie miała takich zaburzeń (...), które w istotny sposób wpływałyby na jej zdolność świadomego, swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Nie była osobą upośledzoną umysłowo, oteępiałą w stopniu istotnym klinicznie lub chorą psychicznie.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, że roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał powódka żądała ustalenia, iż zawarta przez nią w dniu (...) umowa darowizny była nieważna z powodu braku świadomości o rozporządzeniu przez nią majątkiem w formie przeniesienia własności.

Zgodnie z treścią art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby (...) albo innego, chociażby nawet przemijającego zaburzenia czynności(...).

Następnie przypomniał, że powódka podała za podstawę braku świadomości analfabetyzm, podeszły wiek oraz schorzenia. Wskazał dodatkowo, że dla uznania powództwa za uzasadnione niezbędnym było wykazanie, iż brak świadomości powódki wystąpił w chwili dokonywania darowizny, przy czym ciężar dowodu w tym zakresie obciążał stronę powodową zgodnie z art. 6 k.c. W ocenie Sądu I instancji strona powodowa nie dźwignęła jednak tego ciężaru.

Sąd meriti zważył, że podstawą braku świadomości, co do zawieranej umowy darowizny, nie mógł być analfabetyzm powódki, ponieważ przedmiotowa umowa została zawarta w formie aktu notarialnego, odczytanego na głos przez notariusza, który wyjaśnił jego najbardziej istotne postanowienia. Zdaniem Sądu, z podobnych przyczyn braku

świadomości nie uzasadniał także podeszły wiek powódki, skoro takim osobom notariusz szczególnie dokładnie i w sposób nienaturalnie głośno wyjaśnia skutki zawieranej umowy, zwłaszcza, gdy chodzi o umowy darowizny.

W odniesieniu zaś do stwierdzonych u powódki schorzeń Sąd Rejonowy wskazał, że były one przedmiotem postępowania dowodowego po uchyleniu pierwszego orzeczenia, zgodnie z zaleceniami Sądu II instancji, przy czym przesłuchanie powódki okazało się niemożliwe. Krótco bowiem po zarządzeniu tego dowodu okazało się, że z uwagi stan przedzawałowy oraz wiek przesłuchanie powódki, nawet w miejscu zamieszkania, groziło poważnym pogorszeniem jej stanu zdrowia.

Z podobnych powodów nie doszło także do zbadania powódki przez (...) Lekarze (...) w G. stwierdzili, że na czas badań powódka musi być hospitalizowana w G., podczas gdy nie było możliwości, aby w ówczesnym stanie zdrowia powódki była ona przewożona w celu wykonania badań poza miejsce zamieszkania. Wykonanie natomiast badań na miejscu, w S., pozbawiłoby opinię waloru opinii (...), gdyż lekarze podczas jednorazowej wizyty nie byłiby w stanie zastosować narzędzi i metod koniecznych do sporządzenia takiej opinii.

Na etapie ustaleń sposobu dopuszczalnego wykonania opinii powódka zmarła.

Zawieszono po jej śmierci postępowanie zostało następnie podjęte z udziałem wszystkich spadkobierców. Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że współuczestnictwo spadkobierców w niniejszej sprawie było współuczestnictwem jednolitym. Odwołując się do dyspozycji art. 73 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy wskazał, że cofnięcie pozwu i zrzeczenie się roszczenia przez 7 na 8 współuczestników po stronie powodowej było bezskuteczne, dlatego też kontynuował postępowanie dowodowe.

Wyjaśnił następnie, że zalecona opinia instytutu mogła być wykonana już tylko na podstawie dokumentacji medycznej, akt sprawy oraz dowodów osobowych w postaci zeznań świadków, zgromadzonych w toku postępowania.

Podkreślił, że z pierwszej opinii – sporządzonej przez (...) w B. (...) w T. – wynikało, iż, nawet w razie rozpoczynającego się zespołu (...) ówczesny stan psychiczny i możliwości intelektualne oraz poznawcze powódki pozwalały jej na złożenie świadomego i swobodnego oświadczenia woli w dniu (...).

Z kolei opinia, wydana przez (...) Towarzystwo (...) w S. na wniosek pełnomocnika jednego z powodów, potwierdziła opinię (...) z B.. (...) w S. zgromadziło, z udziałem sądu, szeroki materiał do badań. W jego skład wchodziła nie tylko dodatkowa dokumentacja i akta innych spraw, ale także przeprowadzone przez sąd dowody z przesłuchania stron na okoliczności szczegółowo wskazane przez (...). Materiał ten pozwolił instytutowi w dużo szerszym zakresie zorientować się w stanie zdrowia i świadomości powódki. Z opinii tej jasno wynikało, że powódka J. Ś. (3) nie miała w dniu (...) takich zaburzeń psychicznych, które w istotny sposób wpływałyby na jej zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji oraz wyrażenia woli. Na tej podstawie Sąd Rejonowy skonstatował, że powódka nie miała wyłączonych tych zdolności, o jakich mowa w art. 82 k.c.

Na uboczu Sąd ten nadmienił, że w celu zapewnienia (...) w S. szerokiego materiału do badań postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania stron. W przesłuchaniu tym pominięto jednak zeznania J. Ś. (2) z uwagi na jego niestawiennictwo. Sąd I instancji wskazał, że wprawdzie pełnomocnik tego powoda wniósł na posiedzeniu wyznaczonym w celu przesłuchania o odroczenie posiedzenia z uwagi na poważny stan zdrowia powoda, ale stan ten nie został w żaden sposób udokumentowany (...) lub wypisem ze (...). Zaakcentował, że J. Ś. (2) i jego pełnomocnik znali termin przesłuchania i rygor niestawiennictwa trzy tygodnie wcześniej, a pomimo tego nie złożyli wcześniej żadnych wniosków. Również po przeprowadzonych przesłuchaniach stron nie złożyli dokumentów z których wynikałaby niemożność stawienia się J. Ś. (2) na posiedzenie sądowe. Z tych powodów wnioski o przesłuchanie J. Ś. (2) został oddalony.

W dalszej kolejności Sąd I instancji wyjaśnił, że oddalił także wnioski o przesłuchanie świadków B. N. i W. S.. Na uzasadnienie wskazał, że W. S. był pełnomocnikiem powódki w niniejszej sprawie od (...), dlatego też jego zeznania nie mogły mieć znaczenia dla oceny stanu zdrowia powódki w (...) roku. B. N. zeznawała natomiast na okoliczności

stanu zdrowia powódki w sprawie (...), a akta te były przedmiotem badania (...) w S., toteż zeznania te były wzięte pod uwagę przy sporządzaniu opinii. Podobnie, w ocenie Sądu, bezprzedmiotowe były wnioski o przesłuchanie w charakterze świadków lekarzy psychiatrów, którzy wykonywali opinie w sprawie. Lekarze ci bowiem byli już przez Sąd przesłuchiwani, a zatem (...) w S. miał możliwość zapoznania się ich zeznaniami. Z tych względów, zdaniem Sądu, ponowne przesłuchiwanie tych osób na te same okoliczności stanowiłoby nieuzasadnione przedłużanie postępowania. Dodatkowo podkreślił, że postępowanie dowodowe nie zostało zniesione, a przeprowadzone w jego toku dowody podlegały jedynie ponownej ocenie.

Sąd Rejonowy wskazał także, że powyższe wnioski dowodowe zostały oddalone również z tego względu, iż były spóźnione.

Wobec wydania przez oba instytuty jednoznacznych, profesjonalnych i szeroko uzasadnionych opinii, z czego opinia (...) w S. oparta została na dodatkowym, nie analizowanym wcześniej materiale dowodowym, Sąd meriti doszedł do przekonania i uznał, że powódka J. Ś. (3) w dacie sporządzania umowy darowizny na rzecz jej wnuczki A. B. była świadoma dokonywanej czynności oraz jej znaczenia.

W konsekwencji powyższego Sąd ten uznał, że przedmiotowa umowa jest ważna i na podstawie art. 82 k.c. a contrario powództwo oddalił.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 i 105 § 1 zd. drugie k.p.c., mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym koszty te rozliczył jedynie pomiędzy J. Ś. (2) a A. B. uznając, że tylko oni byli zainteresowani kontynuowaniem postępowania.

Natomiast o kosztach dotychczas nieuiszczonych, a poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazując ich ściągnięcie od powoda J. Ś. (2), jako strony przegrywającej.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku złożył powód J. Ś. (2), zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie żądania pozwu, nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w ty kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1. nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. wobec wydania wyroku z dnia (...) w sprawie (...)z powództwa J. Ś. (3) przeciwko A. B. o ustalenie nieważności darowizny przez Sąd Okręgowy w Słupsku, w skład którego wchodziła sędzia rozstrzygająca sprawę (...) Sądu Rejonowego w Słupsku o odwołanie darowizny,

2. naruszenie art. 233 k.p.c., polegające na:

- dokonaniu swobodnej oceny dowodów, w szczególności uwzględnieniu przez Sąd wniosków wynikających z opinii (...) (...) w S. oraz opinii (...)(...)w B., które, wobec śmierci J. Ś. (3), zostały wykonane bez przeprowadzenia przedmiotowego badania powódki, zaś uprzednio wydane opinie przez biegłych K. K., S. S. i S. G. w sprawie (...), poprzedzone były takim badaniem, na podstawie którego biegli uznali brak swobody i świadomości przy podejmowaniu przez J. Ś. (3) decyzji o darowiznie,

- pominięciu przez Sąd istotnych wniosków dowodowych w postaci zeznań biegłych psychiatrów K. K., S. S., którzy powinni zostać przesłuchani ponownie po uzyskaniu opinii z obu instytutów, w celu wyjaśnienia zaistniałych przyczyn rozbieżności pomiędzy ich opiniami a opiniami instytutów,

- pominięciu przez Sąd dowodu z zeznań powoda J. Ś. (2), pomimo wyraźnej sygnalizacji jego pełnomocnika, iż choruje on (...)a ze względu na odległość między miejscem jego zamieszkania a siedzibą pełnomocnika nie był on w stanie dostarczyć stosownych dokumentów medycznych.

Motywuując swoje stanowisko pełnomocnik skarżącego powoda wskazał, że w skład Sądu Okręgowego w Słupsku, rozpoznającego apelację pozwanej A. B. w sprawie o ustalenie nieważności darowizny, gdzie uchylono zaskarżone orzeczenie i sprawę skierowano do ponownego rozpoznania, wchodziła sędzia, która następnie rozpoznawała sprawę (...)o odwołanie darowizny, a zatem musiała ona, w ocenie pełnomocnika, badać ważność aktu darowizny, ponieważ było to niezbędne do uwzględnienia bądź oddalenia roszczenia opartego na tym akcie. Wobec powyższego pełnomocnik powoda odwołał się do tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8.02.2007r., II PK 186/2006, zgodnie z którą przepis art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. posługuje się sformułowaniem „sprawy o ważność aktu prawnego przez sędziego rozpoznanego”, co oznacza, iż występująca w takich sprawach kwestia ważności aktu prawnego była już uprzednio przez takiego sędziego badana w innym postępowaniu sądowym, jako przesłanka pewnych czynności prawnych. Podniósł, że wprawdzie zarzut nieważności postępowania nie dotyczy bezpośrednio zaskarżonego orzeczenia, to nieważność ta powinna zostać wzięta pod uwagę przez Sąd z urzędu, a konsekwencją je stwierdzenia winno być uchylene zaskarżonego wyroku i zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością. W odniesieniu zaś do pozostałych zarzutów wskazał, że zostały precyzyjnie sformułowane i nie wymagają obszerniejszego uzasadnienia.

Ponadto pełnomocnik powoda wniósł zażalenie na zawarte w punkcie 2 i 3 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucając mu naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od powoda J. Ś. (2) kosztów procesu w sytuacji, gdy zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążaniem go tymi kosztami. Wyjaśnił, że powód dochodził roszczenia w dobrej wierze, nadto jego obecny stan majątkowy, w szczególności otrzymywana przez niego emerytura w wysokości (...)zł miesięcznie, nie pozwala mu na ich poniesienie. Również za błędne pełnomocnik powoda uznał obciążenie jego mandanta kosztami zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości oraz opłatą od apelacji, od której zwolniona była J. Ś. (3).

Pozwana A. B., za pośrednictwem reprezentującego ją w sprawie pełnomocnika, wniosła o oddalenie zarówno apelacji, jak i zażalenia, złożonych przez powoda w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Stający na rozprawie apelacyjnej J. Ś. (1) wniósł o oddalenie apelacji powoda J. Ś. (2).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego pozbawiona jest podstaw prawnych i nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza zaskarżonego wyroku wykazała bowiem, że Sąd Rejonowy należycie ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ocenił wszechstronnie, z zachowaniem reguł pomieszczonych w art. 233 § 1 k.p.c., nadto trafnie wyjaśnił podstawę prawną przyjętego rozstrzygnięcia.

Z tego też względu Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Są one wszak konsekwencją zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nie budzą także zastrzeżeń rozważania prawne tego Sądu.

Przystępując zaś do oceny merytorycznej wywiezionej apelacji należało w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutu najdalej idącego, mianowicie zarzutu naruszenia art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., którego konsekwencją byłaby nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego, z zarzutem tym nie sposób się zgodzić. Po myśli art. 48 § 1 ust. 5 k.p.c. sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jak też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego (...).

Apelujący upatruje naruszenia omawianego przepisu i tym samym nieważności postępowania wobec sytuacji, gdy w skład Sądu Okręgowego w Słupsku, rozpoznającego apelację A. B. (...), na skutek której uchylono zaskarżone orzeczenie i skierowano sprawę do ponownego rozpoznania (wyrok z dnia (...).r.), wchodziła sędzia, która rozpoznawał sprawę (...) Sądu Okręgowego w Słupsku, z powództwa J. Ś. (3) o zobowiązanie A. B. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na powódkę własności lokalu mieszkalnego wobec odwołania darowizny. W ocenie skarżącego, sędzia w celu uwzględnienia bądź oddalenia roszczenia w tejże sprawie musiała badać ważność aktu darowizny i mimo tego brała następnie udział w wydaniu zaskarżonego wyroku w sprawie(...)

Skarżący stracił jednak z pola widzenia fakt, że w sprawie(...), Sąd w którego składzie uczestniczyła sędzia rozstrzygająca następnie apelację w sprawie (...), nie był w ogóle zobowiązany do badania treści aktu notarialnego z dnia (...). Odwołanie darowizny bowiem nie następuje w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawo - kształtującym (jak np. rozwiązanie darowizny w okolicznościach opisanych w art. 901 k.c.), lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia - wywołującego skutek obligacyjny - lub równocześnie z tym oświadczeniem, darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny (złożenie oświadczenia woli). W sprawie zainicjowanej takim powództwem, stosownie do zarzutu obdarowanego, możliwe jest poddanie ocenie skuteczności odwołania darowizny pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 898 i 899 k.c.

Zatem w świetle przywołanego w apelacji art. 48 § 1 pkt 5 kpc ważność aktu prawnego jaki był przedmiotem rozpoznania w sprawie (...)(oświadczenie złożone obdarowanej przez J. Ś. (3)) nie jest tożsamym z badaniem aktu prawnego – umowy darowizny aktu notarialnego z dnia (...). Co więcej, wskazać należy, że przy rozpoznawaniu niniejszej apelacji przedmiotem kontroli sądu odwoławczego - w razie wniesienia środka odwoławczego od orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji w następstwie rozpoznania sprawy po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania - jest wyłącznie zaskarżone orzeczenie, nie zaś kontrola wcześniej wydanego orzeczenia sądu drugiej instancji.

Konkludując powyższe należy stanowczo stwierdzić, że w niniejszej sprawie nie zachodziła podstawa nieważności, wskazana w art. 379 pkt 4 k.p.c.

Za chybiony należy uznać również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Odwoławczego ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji, odpowiada regułom logicznego rozumowania oraz uwzględnia zasady doświadczenia życiowego. Daje to podstawę do stwierdzenia prawidłowego zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, że skuteczne podniesienie zarzutu obrazy wspomnianego przepisu wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tymczasem, skarżący ograniczył się w zasadzie do zaprezentowania odmiennej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, co zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98, jest niewystarczające do stwierdzenia powyższego uchybienia.

Ponadto zauważyć należy, że Sąd Odwoławczy, dokonując kontroli zaskarżonego orzeczenia w zakresie oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, nie ustala prawdziwości faktów. Ogranicza się jedynie do sprawdzenia, czy granice swobodnej oceny dowodów nie zostały przekroczone. W ocenie Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski. Nie przekroczył przy tym ram swobodnej oceny dowodów, które zakreślone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, oraz dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98).

Z tych właśnie względów nie można podzielić stanowiska wyrażonego w apelacji, iż Sąd Rejonowy przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia przekroczył wskazane wyżej granice swobodnej oceny dowodów posiłkując się wnioskami, wynikających opinii (...) (...)w B. oraz opinii biegłych (...) J. P. i L. C. zamiast uprzednio sporządzonymi w sprawie

(...)opiniami biegłych K. K., S. S. i S. G.. Odnosząc się do opinii (...)w B. wskazać należy, że opinia (...) (art. 290 § 1 k.p.c.) jako powstała kolegiálně w (...)korzysta z autorytetu naukowego tego (...)i dlatego ma wyższą rangę w stosunku do dowodu z opinii biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CSK 98/08, LEX nr 450157).

Zwrócić uwagę należy na fakt, że wspomniani biegli (...)ze S. dysponowali o wiele bardziej skromnym materiałem dowodowym niż biegli na etapie ponownego rozpoznania sprawy. Posiadali oni jedynie szczątkową dokumentację (...) J. Ś. (3) oraz dokumentację zawartą w aktach (...). Wprawdzie przeprowadzili badanie z jej udziałem, jednak niedostatecznie udokumentowali rozpoznanie u J. Ś. (3) zespołu (...)znacznego stopnia lub w ogóle nie wykonali badań jej stanu (...), jak również nie dokonywali analizy możliwości samodzielnego poruszania się oraz samodzielnej egzystencji na tle zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz powodów, jak i samej J. Ś. (3). Brak jest przy tym w aktach sprawy jakichkolwiek danych o tym, aby w roku (...) i następnych latach występowały u niej objawy choroby (...) lub (...). Również nikt z rodziny ani kręgu znajomych nie postrzegał jej, jako osoby chorej (...) Co istotne, badający J. Ś. (3) orzecznicy (...) nie dysponowali informacjami, które zostały zebrane i wykorzystane w opiniach obu instytutów, a które zaświadczały o jej samodzielności i zaradności życiowej. Ponadto biegli w swych opiniach nie uwzględnili wielu okoliczności, wskazujących na kojarzenie przez J. Ś. (3) faktów (np. daty sporządzenia przedmiotowego aktu notarialnego i in.), sprawne podawanie przez nią informacji i komunikowanie się z otoczenie oraz jej zdolności do samodzielnego przemieszczania się w większych odległościach, także za pośrednictwem komunikacji miejskiej. Konkludując, biegli nie mogli rzetelnie ocenić rzeczywistych predyspozycji J. Ś. (3), co do jej możliwości postrzegania siebie i otaczających ją bliskich osób i wydarzeń, oraz jej świadomości i swobody w podejmowanych przez nią decyzjach dnia codziennego, czy też takich, których skutkiem było rozporządzenie majątkiem, a to ze względu na brak dostatecznego oglądu sprawy i odpowiedniej ilości materiału porównawczego, niezbędnego do przeprowadzenia prawidłowych badań.

Wymogi te jednak zostały spełnione przez opinię sporządzoną w sprawie po uchyleniu wyroku do ponownego rozpoznania, pomimo niemożliwości przeprowadzenia osobistego wywiadu z J. Ś. (3). Sąd Rejonowy uzupełnił bowiem, zgodnie z zaleceniami Sądu II instancji, materiał dowodowy dopuszczając dowód z przesłuchania powodów, którym zostały zadane szczegółowe pytania. Pozwoliło to na odtworzenie zachowania, postrzegania i świadomości J. Ś. (3), a następnie dało asumpt do stwierdzenia, że w czasie zawierania umowy darowizny, tj. w dniu(...), J. Ś. (3) nie miała takich zaburzeń (...), które w istotny sposób wpływałyby na jej zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Zdaniem biegłych z (...) denatka nie miała wyłączonych zdolności w rozumieniu art. 82 k.c. (k.646-670).

Wobec tego należy przypomnieć, że w orzecnictwie, jak i w doktrynie, podkreśla się, iż stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.) nie musi oznaczać całkowitego zaniku świadomości i ustania czynności mózgu, wystarczy istnienie takiego stanu, który samopoczucie danej osoby do tego stopnia ogranicza, iż czyni ją zupełnie bezwolną (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 września 1948 r., Po. C. 188/48, PN 1948, nr 11-12, s. 536 oraz z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/86, OSPiKA 1977, nr 4, poz. 78). Jednakże stan braku świadomości lub swobody oceniać należy według okoliczności z chwili zdarzenia. Nie można z góry przyjmować, iż konkretna osoba była niezdolna do działania z dostatecznym rozeznaniem, nawet jeżeli cierpi na chorobę psychiczną lub jest niedorozwinięta umysłowo, bowiem w danym momencie działać ona mogła z wystarczającym rozeznaniem, czyli w stanie tzw. lucidum intervallum (por. Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 r. I ACa 251/13, LEX nr 131338, oraz W. Dubis w: Kodeks cywilny. Komentarz pod red E. Gniewka, Warszawa 2008, s. 753)

Tymczasem w niniejszej J. Ś. (3) została co najwyżej uznana przez orzeczników (...) za osobę bezradną, jednak nie za osobę zupełnie bezwolną. Co istotne, powód nie zdołał wykazać, aby w (...)jego matka znajdowała się w stanie niemożności rozumienia własnych zachowań i zachowań innych osób (pозwanej, notariusza) oraz, że nie zdawała sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Za okoliczności uzasadniających przyjęcie istnienia przesłanek z art. 82 k.c. nie można natomiast uznać ani analfabetyzmu, ani też podeszłego wieku J. Ś. (3), skoro była ona osobą słyszącą, potrafiącą manifestować swoją wolę, sprawnie prowadzącą gospodarstwo domowe i pokonującą samodzielnie znaczne odległości od swojego miejsca zamieszkania, a więc nie wymagającą opieki osób trzecich.

A ponieważ opinie sporządzone tak przez (...) jak i biegłych J. P. i L. C. oparte zostały na całokształcie okoliczności sprawy i obszernym materiale procesowym, a zarazem stanowią odzwierciedlenie staranności, rzetelności i wnikliwości w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadając w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytanie, należało je w zaaprobować i stwierdzić, że przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca, poparta jednocześnie głęboką wiedzą i wieloletnim praktycznym doświadczeniem zawodowych biegłych. Ponadto godzi się zauważyć, że pełnomocnik powoda nie zdołał skutecznie ich podważyć, ponieważ termin na złożenie doń zarzutów upłynął mu bezskutecznie. Opinie(...)mogły zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, stanowić podstawą ustalenia Sądu Rejonowego, że w dniu zawarcia umowy darowizny powódka nie była w stanie wyłączającym świadomie i swobodnie powziąć decyzji i wyrażenie swojej woli.

Odnosząc powyższe wywody do zgłoszonego zarzutu pominięcia przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych w postaci przesłuchania w charakterze świadków biegłych sądowych K. K. i S. S., należy wskazać, że jest on chybiony z dwóch względów. Po pierwsze, jak już wykazano, biegli sporządzający kolejne opinie, wprawdzie nie mieli możliwości przeprowadzenia osobistego wywiadu oraz dokonania badania przedmiotowego zmarłej J. Ś. (3), lecz dysponowali dużo bogatszym materiałem procesowym, w szczególności uzupełnionym o akta innych spraw oraz zeznania wysłuchanych w sprawie powodów. Mieli zatem do swej dyspozycji także opinie uprzednio już sporządzone, ale przede wszystkim dysponowali bogatszym i pełniejszym obrazem sprawy oraz możliwości (...) J. Ś. (3) w przeciwieństwie do biegłych K. K. i S. S.. Nie bez znaczenie pozostaje także fakt, iż ci ostatni oparli swoje spostrzeżenia na badaniach denatki przeprowadzonych w (...)roku, a więc niemal po (...) latach od daty podpisania przez nią przedmiotowego aktu darowizny. Ponadto biegli nie uwzględnili funkcjonowania J. Ś. (3) w życiu prywatnym i społecznym, ani nawet nie przeprowadzili badań jej stanu psychicznego i pamięci. Opierali się w zasadzie li tylko na skąpej dokumentacji medycznej oraz dokumentacji, zawartej w aktach (...), dlatego też nic dziwnego w tym, że sporządzone przez nich opinie były sprzeczne wobec tych, które zostały oparte na całokształcie materiału procesowego zebranego w sprawie. Z tych też względów przesłuchanie wspomnianych biegłych w charakterze świadków nie było uzasadnione i w żaden istotny sposób nie mogło przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. Po drugie należy zaakcentować, że wnioski pełnomocnika powoda w zakresie przesłuchania tych świadków były stanowczo spóźnione, co nie budzi najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego. Nie można także zgodzić się ze stwierdzeniem pełnomocnika powoda, że termin do złożenia tych wniosków pozostawał niejako otwarty ze względu na brak wyraźnego stanowiska Sądu Rejonowego o odmowie przedłużenia terminu instrukcyjnego do złożenia zarzutów do opinii biegłych. To w interesie strony i reprezentującego ją fachowego pełnomocnika jest wykazanie okoliczności, z których zamierzają wywodzić skutki prawne w terminie pozwalającym przeprowadzić zawnioskowane dowody nie zaś w dniu ostatniej rozprawy, przerzucając odpowiedzialność za swoją opieszałość na barki Sądu orzekającego w sprawie.

Sąd Okręgowy nie znajduje również w argumentacji skarżącego uzasadnienia dla zarzutu pominięcia przez Sąd Rejonowy dowodu z przesłuchania w charakterze strony J. Ś. (2), a to z uwagi na niezgłoszenie przez fachowego pełnomocnika stosownego zastrzeżenia w tym zakresie w trybie art. 162 k.p.c. na rozprawie, jaka miała miejsce w dniu (...). (k.614). Wówczas to pełnomocnik powoda, wobec niestawiennictwa swojego mandanta, wniósł jedynie o odroczenie posiedzenia Sądu, a przewidziane w art. 162 k.p.c. zastrzeżenie do protokołu złożył dopiero na rozprawie w dniu (...). (k. 726). Niezwrócenie zaś uwagi na uchybienie przepisom postępowania w odpowiednim czasie powoduje utratę możliwości powoływania się na nie w toku dalszego postępowania, dlatego też zarzut ten należało potraktować, jako spóźniony.

Nie znajdując zatem podstaw do podzielenia zarzutów podniesionych przez powoda w złożonej apelacji, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił ją w całości, uznając za bezzasadną.

Oddaleniu podlegało również zażalenie powoda, ponieważ Sąd I instancji trefnie rozstrzygnął o kosztach postępowania w myśl fundamentalnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

W myśl art. 98 k.p.c., strona przegrywająca sprawę ponosi koszty procesu, w tym obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów zalicza się również wynagrodzenie ustanowionego w sprawie adwokata lub radcy prawnego.

Wysokość zaś wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustala na podstawie odpowiedniego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych bądź adwokatów. Zasadzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Sama zaś opłata nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy (§2 ust.1 i 2). Ponadto Sąd, orzekający o kosztach w orzeczeniu kończącym sprawę, uprawniony jest do zastosowania zasad uzupełniających (kompensaty, słuszności i zawinienia), pomieszczonych w art. 100-104 k.p.c. i art. 110 k.p.c. Oczywiście przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania jednej z zasad uzupełniających powinno być połączone z ustaleniem, że okoliczności sprawy przemawiają za odstąpieniem od zasady ogólnej, a wskazane wyjątki nie mogą być interpretowane rozszerzająco.

Wskazać zatem należy, że powód, po wieloletnim postępowaniu uległ w całości ze swoim żądaniem w stosunku do pozwanej A. B., dlatego też zobowiązany był do zwrotu na jej rzecz kosztów procesu, stosownie do wspomnianej reguły z art. 98 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarówno zawiły charakter sprawy, jak i czas trwania postępowania, w toku którego pełnomocnik pozwanej niewątpliwie zobowiązany był do sporządzenia licznych pism procesowych, występowania w licznych posiedzeniach Sądu I instancji oraz skutecznej obrony swojej klientki uzasadniały ustalenie jego wynagrodzenia w podwójnej wysokości. Również skarżący w uzasadnieniu zażalenia nie kwestionuje poczynionego przez pełnomocnika pozwanej nakładu pracy.

Zważyć zatem należy, że jedynie w sytuacji, gdy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, Sąd merytoryczny uprawniony jest zasądzić od powoda, jako strony przegrywającej proces, tylko część kosztów albo nie obciążać go w ogóle kosztami. Wyjątek przewidziany w art. 102 k.p.c., statuujący zasadę słuszności, może mieć związek z charakterem roszczenia, okolicznościami sprawy, jak i sytuacją życiową zobowiązanego. Wspomniany przepis daje wprawdzie Sądowi „swobodę” przy rozstrzyganiu o zwrocie kosztów procesu, lecz właściwa ocena powinna uwzględniać wszystkie te okoliczności sprawy, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie. Co oczywiste, muszą one być znane Sądowi jeszcze przed wydaniem rozstrzygnięcia w sprawie, nie zaś dopiero na etapie postępowania odwoławczego.

Tymczasem w niniejszej sprawie powód w toku całego postępowania nie wskazywał na istnienie tego rodzaju okoliczności, a uzasadniając celowość zastosowania art. 102 k.p.c. w złożonym zażaleniu ograniczył się do powołania na niekorzystną sytuację majątkową, będącą wynikiem w szczególności otrzymywania przez niego emerytury w wysokości(...)zł miesięcznie. Nadto dodał, że powództwo zostało wytoczone w dobrej wierze. Godzi się wobec tego zauważyć, że w orzecznictwie sądów powszechnych ugruntowany jest już pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia – na zasadzie art. 102 k.p.c. – od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają także dalsze, szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. Lakoniczność argumentacji zaoferowanej w zażaleniu oraz brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających rzekomo złą sytuację majątkową powoda, w zestawieniu z przeciwnymi twierdzeniami strony pozwanej, pozwalają na stwierdzenie, że nie wykazał on przesłanek, które uzasadniałyby zastosowanie przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c.

Natomiast zarzut niezasadnego obciążenia powoda opłatą od apelacji, od której zwolniona została J. Ś. (3), wydaje się być niezrozumiały, skoro od opłaty tej zwolniona została pozwana A. B..

W tej sytuacji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., oddalił zażalenie, jako niezasadne .

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zastosowania w stosunku do powoda zasady, wyrażonej w art. 102 k.p.c., już na gruncie kosztów związanych z postępowaniem odwoławczym. W ocenie Sądu II instancji, powód wnosząc za pośrednictwem fachowego pełnomocnika apelację powinien co najmniej zdawać sobie sprawę z oceny własnej sytuacji prawnej, dokonanej już przez Sąd Rejonowy i stawiającej pod znakiem zapytania słuszność jego roszczenia. Dlatego

też Sąd Okręgowy obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w tym postępowaniu w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Okręgowy postanowił w oparciu o przepis § 12 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 wyżej wspomnianego rozporządzenia i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.